



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 czerwca 2021 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Eliza Nowicka - Skowrońska

Protokolant: sędowy stażysta Karolina Konopka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 maja 2021 roku

sprawy z powództwa Raiffeisen Bank International AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie

przeciwko [REDACTED]

o zapłatę

- I. oddala powództwo;
- II. zasądza od Raiffeisen Bank International AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie na rzecz [REDACTED] kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Eliza Nowicka - Skowrońska

Uzasadnienie

Powód Raiffeisen Bank International AG z siedzibą w Warszawie w dniu 27 września 2019 r. wniósł przeciwko [REDAKTOWANE] pozew o zapłatę w postępowaniu nakazowym, w którym domagał się zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 418 186,61 zł, na którą składają się następujące należności:

- 1) 415 133,24 zł tytułem niespłaconego kapitału kredytowego,
- 2) 1 620,26 zł tytułem odsetek umownych za okres, naliczonych za okres od dnia 03 lutego 2019 r do dnia 24 sierpnia 2019 r.
- 3) 1 433,11 zł tytułem odsetek ustawowych za opóźnienie naliczonych za okres od dnia 25 sierpnia 2019 do dnia 12 września 2019, tj. do dnia poprzedzającego wystawienie wyciągu z ksiąg bankowych, wraz z odsetkami ustawowymi naliczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty
- 4) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa,
- 5) 46.983,59 zł tytułem odsetek karnych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
- 6) 1.452 zł tytułem opłat i prowizji;

W przypadku stwierdzenia przez Sąd braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, powód domagał się rozpoznania sprawy w postępowaniu upominawczym oraz wydania nakazu zapłaty z orzeczeniem w nim jak w punkcie 1 i 2. W przypadku natomiast wniesienia przez pozwanego zarzutów lub sprzeciwu od nakazu zapłaty albo przekazania sprawy do rozpoznania w postępowaniu zwykłym, powód domagał się rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym, utrzymania nakazu zapłaty w mocy albo orzeczenia wyrokiem jak w punkcie 1 i 2, zasądzenia na rzecz powoda dalszych kosztów postępowania i kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych (pозew k. 5 – 9).

Powód w uzasadnieniu wskazał, że wobec stanu braku zaspokajania należności służących powodowi, powód pismem z dnia 11.07.2019 r. wypowiedział

pozwanemu umowę kredytu z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia. W związku z tym, na podstawie art. 187 § 1 ust. 1 indeks 1 KPC powód wskazał, że należności z umowy stały się wymagalne z dniem 27.08.2019 r. Powód w dniu 13.09.2019 r. na podstawie przepisu art. 95 § 1 ustawy – Prawo bankowe sporządził wyciąg z ksiąg bankowych o numerze [REDAKTOWANE]/2019 będących podstawą roszczenia i wskazujących wysokość zobowiązań pozwanego na kwotę 418 186, 61 zł.

W odpowiedzi na pozew z dnia 4 czerwca 2020 r. pozwany domagał się:

- 1) oddalenia powództwa w całości,
- 2) zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych

ze względu na: brak podstaw faktycznych i prawnych uzasadniających żądanie pozwu, a to wobec faktu niewykazania przez powoda zasadności żądania pozwu, bezpodstawność żądania pozwu zarówno, co do zasady, jak i wysokości a to wobec faktu, iż powód nie posiada wymagalnych zobowiązań wobec strony pozwanej, przedawnienia roszczeń powoda. Według pozwanego, żądanie pozwu zostało oparte na błędnym założeniu, że strona pozwana posiadała zaległości w spłacie rat kredytowych. W rzeczywistości jednak strona pozwana spłacając kredyt od samego początku dokonywała znacznych nadpłat, nie mając świadomości, że harmonogramy spłat przedstawione przez bank są niezgodne z umową kredytu, ewentualnie strona pozwana świadczyła w całości nienależnie, nie mając świadomości, że umowa kredytu jest nieważna ex tunc. Niezgodność wynika z abuzywności kwestionowanych postanowień umowy kredytu, w szczególności postanowień odnoszących się do indeksacji (waloryzacji) kwoty udzielonego kredytu oraz zasad rozliczania dokonywanych spłat rat kredytowych (odpowiedź na pozew k. 111 – 142).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 marca 2008 r. pomiędzy powodem, działającym wówczas pod firmą EFG Eurobank Ergasias S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie, a pozwanym [REDAKTOWANE] została zawarta umowa kredytu hipotecznego o numerze: [REDAKTOWANE] waloryzowanego kursem CHR. Bank udzielił pozwanemu kredytu w kwocie 356.000 zł przeznaczony na zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym w Warszawie przy ul. [REDAKTOWANE] nr 40/125, refinansowanie nakładów poniesionych

na zakup tego prawa i pokrycie kosztów związanych z udzieleniem kredytu. Zgodnie z § 3 ust. 1 umowy o kredyt hipoteczny, kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,00333% w stosunku rocznym z zastrzeżeniem postanowień Regulaminu w zakresie ustalenia wysokości oprocentowania. Zmienna stopa procentowa została ustalona, jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 1,20 punktów procentowych. Oprocentowanie ulegać miało zmianie w zależności od stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF). Strony postanowiły, iż bank wypłaci kredyt jednorazowo na cele i rachunki dookreślone w umowie, a powód będzie spłacać kredyt wraz z oprocentowaniem w 276 ratach kapitałowo-odsetkowych (odpis pełny z rejestru przedsiębiorców k. 13 – 15, 23 – 60, postanowienie k. 17, wyciąg z decyzji KNF k. 18 – 20, oświadczenie k. 21, wnioski o kredyt z oświadczeniami k. 61 – 64, decyzja k. 66, umowa kredytu z załącznikami k. 67 – 76v., pełnomocnictwa k. 223 – 225).

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi należnościami wynikającymi z umowy kredytowej ustanowiono:

- 1) pierwszą hipotekę kaucyjną do kwoty 712.000 zł na zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowioną na rzecz Banku na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego w Warszawie przy ul. [REDAKTOWANE] nr 40/125,
- 2) cesję praw na rzecz Banku z polisy ubezpieczeniowej ww. nieruchomości/budowy od ognia i innych zdarzeń losowych (umowa kredytu z załącznikami k. 67 – 76v., wydruk z działu IV KW nr [REDAKTOWANE] k. 93 – 94).

Zgodnie z § 7 ust. 4 Regulaminu stanowiącego integralną część umowy kredytowej, wypłata kredytu miała nastąpić w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu (tabela oprocentowania k. 65 – 65v., regulamin k. 72v. – 76v.).

Natomiast zgodnie z § 9 ust. 2 Regulaminu umowy kredytowej, raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty pobierane są z rachunku bankowego według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (punkt 1). Jeżeli natomiast dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego,

poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (punkt 2) (regulamin k. 72v. – 76v.).

Przedkładając wniosek o udzielenie kredytu, pozwany potwierdził, że w związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny oprocentowany zmienną stopą procentową, został zapoznany przez pracownika Banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej oraz że jest świadomy ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej w związku z umową, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu. Ponadto, pozwany oświadczył, że został zapoznany przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego, rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej. W rzeczywistości jednak pozwanemu zarekomendowano kredyt we frankach szwajcarskich jako najlepszą dla niego ofertę, pracownik banku zapewniał, że jest to najbezpieczniejszy kredyt na rynku, a ryzyko wzrostu kursu franka szwajcarskiego jest teoretyczne, zaś ostatecznie kredytobiorcy mogą mieć do spłaty o 1/5 mniej niż na początku. Pozwany nie miał możliwości negocjowania poszczególnych postanowień umownych, otrzymał do podpisu standardowy wzorzec umowy stosowany w banku (wniosek o kredyt z oświadczeniami k. 61 – 64, wyjaśnienia pozwanego k. 244 – 245).

Aneks nr 1 do umowy kredytowej sporządzony w dniu 8 marca 2012 r. zawierał zapisy dotyczące udzielenia Bankowi pełnomocnictwa do wykonywania w imieniu pozwanego w okresie obowiązywania umowy kredytowej czynności obciążenia kwotami na pokrycie zobowiązań wobec Banku z tytułu kredytu, odsetek, prowizji od wcześniejszej spłaty kredytu oraz innych kosztów związanych z umową kredytową w terminie ich wymagalności wynikający z umowy kredytowej. Ponadto aneks zawierał oświadczenie pozwanego o poddaniu się egzekucji oraz jego zgodę na wystawienie przez Bank bankowego tytułu egzekucyjnego do kwoty 712.000 zł (aneks nr 1 k. 77 – 78v.).

Aneks nr 2 do umowy kredytowej sporządzony w dniu 26 kwietnia 2013 r. zawierał zapisy dotyczące zwiększenia marży o 0,02 punktów procentowych w związku z przyznaniem pozwanemu dodatkowego uprawnienia w spłacie kredytu (tzw. uprawnienia Elastycznego Kredytu Domowego). Uprawnienie to polegało na prawie do korzystania z rat elastycznych. Pozwany miał prawo do: 1) obniżenia

kwoty spłaty raty kredytu do poziomu nie niższego niż 50 % wartości raty spłaty kredytu, mającej być przedmiotem zmiany na ratę elastyczną, przy czym dokonując obniżenia kwoty raty spłaty kredytu w pierwszej kolejności obniżeniu podlega część kapitałowa raty, 2) zwiększenia kwoty raty spłaty kredytu do poziomu nie wyższego niż 200 % wartości raty spłaty kredytu mającej być przedmiotem zmiany na ratę elastyczną, 3) zawieszenia terminu spłaty raty kredytu (aneks nr 2 z załącznikiem k. 79 – 81).

Pozwany pismami z dnia 22 marca 2019 r. oraz 6 maja 2019 r. wezwał Bank do zapłaty kwot 88.888,50 zł i 49 338,35 CHF powołując się w pierwszej kolejności na nieważność umowy o kredyt hipoteczny. Alternatywnie pozwany zwrócił się do Banku z wnioskiem o przeliczenie salda kredytu z uwzględnieniem abuzywnego charakteru kwestionowanych postanowień umownych, jednocześnie wzywając bank do zapłaty kwoty 26.358,98 zł, jako świadczenia nienależnego, a pobranego tytułem rat kredytowych w zawyżonej wysokości od dnia 3 czerwca 2009 r. do dnia 2 marca 2012r. oraz kwoty 59.924,98 zł, jako równowartości świadczenia nienależnego, a pobranego tytułem rat kredytowych od dnia 10 kwietnia 2012r. do dnia 1 lutego 2019r. Jednocześnie pozwany w dniu 6 maja 2019r. złożył oświadczenie o zaliczeniu w/w należności na poczet kolejnych rat kredytowych. W odpowiedzi bank nie zgodził się ze stanowiskiem pozwanego (korespondencja z dowodami doręczenia k. 145 – 153, zaświadczenia k. 154 – 160).

W dniu 20 maja 2019r. Raiffeisen Bank International AG (Spółka akcyjna) Oddział w Polsce wezwał pozwanego do spłaty wymagalnego zadłużenia z tytułu umowy kredytowej w wysokości 2.527,87 CHF, zastrzegając, że w przypadku braku dokonania wpłaty, Bank będzie uprawniony do wypowiedzenia umowy kredytowej (wezwanie z dowodem doręczenia k. 82 – 83).

Dnia 11 lipca 2019r. powód wypowiedział pozwanemu umowę kredytową, wskazując, że pozwany będzie zobowiązany do spłaty kredytu wynoszącego na dzień sporządzenia wypowiedzenia 101.726,50 CHF. Jednocześnie powód wezwał pozwanego do bezzwłocznej spłaty bieżącego zadłużenia, które na dzień sporządzenia wypowiedzenia wynosiło 3.997,22 CHF (wypowiedzenie z dowodem doręczenia k. 84 – 87, pełnomocnictwa k. 219 – 222, harmonogram spłat k. 189 – 218).

Pismem z dnia 26 sierpnia 2019r. Bank poinformował pozwanego, iż w związku z upływem okresu wypowiedzenia umowy kredytowej, doszło do przewalutowania kwoty udzielonego kredytu na walutę PLN (pismo k. 88).

Zgodnie z wystawionym w dniu 13 września 2019r. wyciągiem z ksiąg prowadzonych przez Bank, pozwany był zobowiązany do zapłaty kwoty 418.186,61 zł, na którą składają się następujące kwoty 415.133, 24 zł tytułem kapitału, 1.620, 26 zł tytułem odsetek umownych, 1.433,11 zł tytułem odsetek ustawowych (wyciąg z ksiąg bankowych z pełnomocnictwem k. 89 – 90).

Dnia 30 sierpnia 2019r. powód wystosował do pozwanego przedsądowe wezwanie do zapłaty kwoty 417.101, 98 zł (wezwanie z dowodem doręczenia k. 91 – 92v.).

Przedstawione fakty ustalono na podstawie powołanych wyżej dokumentów, które nie budziły wątpliwości Sądu. Były one wiarygodne, oddawały rzeczywisty stan i nie było powodów, aby nie przyznać im mocy dowodowej. Pozwany nie kwestionował faktu zawarcia umowy kredytowej, a głównie ważność jej postanowień dotyczących indeksowania kredytu, tym samym kwestionował zarówno dopuszczalność wypowiedzenia umowy z uwagi na fakt, że powód nie przedłożył do pozwu pełnomocnictwa [REDAKTOWANE] i [REDAKTOWANE], które podpisały oświadczenie o wypowiedzeniu umowy. W ocenie pozwanego, brak przedłożenia pełnomocnictwa powoduje uznanie oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytowej za nieskuteczne. Strona pozwana zaprzeczała, że posiadała względem powoda jakiegokolwiek zadłużenie z tytułu umowy kredytowej i oświadczała, że nie było podstaw do wypowiedzenia przedmiotowej umowy. Zdaniem pozwanego, w rzeczywistości od samego początku spłacając kredyt dokonywał znacznych nadpłat, nie mając świadomości, że harmonogramy spłat przedstawione przez bank są niezgodnie z umową kredytową, ewentualnie strona pozwana świadczyła w całości nienależne, nie mając świadomości, że umowa jest nieważna ex tunc. W ocenie pozwanego, postanowienia § 2 ust 1 zdanie 2 i § 7 ust. 1 zdanie ostatnie umowy kredytowej oraz postanowienia § 2 pkt 12, § 7 ust. ust. 4, § 9 ust. 2 i § 18 ust. 4 Regulaminu są sprzeczne z art. 385¹ § 1 kc. W zakresie okoliczności zawierania przedmiotowej umowy, Sąd uwzględnił wyjaśnienia pozwanego, a w szczególności, iż postanowienia nie były z nim indywidualnie uzgadniane, umowa była sporządzona w formie standardowego wzorca. Ponadto Sąd dał wiarę pozwanemu, iż ze strony Banku nie było żadnych działań informacyjnych, wyjaśniających mu, czym w

rzeczywistości jest ryzyko kursowe, jak może kształtować zobowiązanie, które zaciągali wobec banku, również Bank nie przedstawił mu w sposób jasny i czytelny mechanizmu przeliczania kwoty kredytu i poszczególnych rat przy zastosowaniu Bankowych Tabel, nie wyjaśniono mu również, w jaki sposób kształtuje się kurs wymiany waluty, do której kredyt był indeksowany. Powód nie przedstawił wiarygodnych dowodów na potwierdzenie, że umowa była indywidualnie negocjowana, oraz że dochował obowiązku informacyjnego co do rzeczywistego ryzyka kursowego, mechanizmu dokonywania przeliczeń kursowych itp.

Sąd zważył, co następuje:

Powód wykazał legitymację czynną w niniejszym procesie, przedstawiając odpis decyzji KNF z 29 sierpnia 2011 r. o wyrażeniu zgody na utworzenie przez instytucję kredytową EFG Eurobank Ergasias SA z siedzibą w Atenach banku w formie spółki akcyjnej pod firmą Polbank EFG Spółka akcyjna. Następnie doszło do połączenia Polbank EFG z Raiffeisen International AG (spółka akcyjna).

Zastosowanie w sprawie znajdowały przepisy art. 69 ustawy Prawo bankowe, a także art. 358¹ i nast. k.c. Legitymacja czynna powoda i bierna pozwanego, mając na uwadze przytoczone dla uzasadnienia pozwu okoliczności faktycznie, nie budziła wątpliwości. Bezspornym było, że pozwany zawarł umowę kredytową, jako konsument. Wynikało to z celu i przeznaczenia kwoty zaciągniętego kredytu. Powód natomiast, jako Bank, profesjonalnie zajmował się udzielaniem pożyczek i kredytów bankowych.

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 Pr.Bank.). W art. 69 ust. 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 prawa bankowego, zgodnie, z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Oznacza to, że - używając syntetycznej formuły - bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca - do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w wyroku z 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14, Legalis).

W ocenie Sądu zawarta między stronami niniejszego postępowania umowa z dnia 10.03.2008 r. o kredyt hipoteczny z umowa nr [REDAKTOWANE] o kredyt hipoteczny zawarta dnia 10 marca 2008 r. była umową o kredyt wyrażony w PLN, indeksowany kursem CHF. Wyżej wskazane postanowienia umowy wskazują, że walutą zobowiązania pozwanego był złoty polski, podczas gdy kredyt był „jedynie” waloryzowany do CHF. Kwotę kredytu strony umowy określiły wielkością wyrażoną w PLN i ustaliły jej indeksację do CHF, świadczył o tym choćby zapisy ust. 2 § 1 umowy, zgodnie, z którym kwota faktycznie wypłaconych środków w PLN będzie przeliczana zgodnie z kursem CHF, czy ust. 9 § 2 Regulaminu umowy zgodnie, z którymi spłata kredytu następować będzie także w PLN. Formułowanie takich umów o tzw. kredyt waloryzowany (indeksowany) do waluty obcej jest dopuszczalne (tak m. in. Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 26 stycznia 2017 r., I ACa 922/16, Legalis). Nie było, bowiem wątpliwości Sądu, iż strony ustaliły sposób rozliczeń w walucie polskiej. Pozwany spłacał raty kredytu w złotychkach, które to były przeliczane na CHF w wewnętrznych operacjach bankowych. Nie wykazano przy tym, że pozwany wnosił kiedykolwiek o wypłacenie środków w CHF. Uwzględniając zapisy umowy, cel jej stron (pozyskanie złotychek, zakup w tej walucie nieruchomości) nie mogło budzić wątpliwości, że przedmiotowy kredyt był tzw. Kredytem złotówkowym, zaś odniesienie się w jego treści do waluty obcej stanowiło wyłącznie klauzulę waloryzacyjną

Pozwany zarzucił nieudowodnienie roszczenia zarówno, co do zasady, jak i jego wysokości oraz wymagalności, podnosząc szereg zarzutów przeciwko zgłoszonemu przez powoda żądaniu. Sąd przede wszystkim poddał przedmiotową umowę analizie pod kątem jej ważności, a w przypadku braku podstaw do uznania jej za nieważną – bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych. Kontrola ta, zgodnie z ugruntowanym już stanowiskiem doktryny i orzecznictwa Sądu Najwyższego, miała charakter indywidualny i dokonywana była na chwilę jej zawarcia (vide uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17).

Stwierdzenie nieważności umowy, jak i przyjęcie bezskuteczności jej postanowień, prowadziło do oddalenia powództwa. Nie można było, bowiem udowodnić istnienia, ani wysokości roszczenia. Podkreślić należało, że samo zawarcie umowy kredytu indeksowanego nie oznacza, że postanowienia w niej zawarte kształtują w sposób wiążący stosunek prawny pomiędzy stronami. Jeśli

występują w umowie klauzule naruszające interes konsumenta, to mogą zostać wyeliminowane z obrotu prawnego, jako niedozwolone. Natomiast świadczenie z nich wynikające można traktować, jako nienależne.

Przepis art. 385¹ § 1 k.c. stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, przy czym nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Z art. 385² k.c. wynika, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 25 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: Dyrektywa) na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Wykładni tej regulacji dokonał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18. W aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego, w szczególności w wyroku z 27 listopada 2019 r., w sprawie o sygnaturze II CSK 483/18, rozumowanie to zostało powtórzone. Orzeczenia te wprawdzie dotyczyły problematyki związanej z kredytami denominowanymi, to rozwiązania tam ujęte pozostają w związku z kredytami indeksowanymi, które oparte są przecież na podobnych mechanizmach przeliczania i nie różnią się funkcjonalnie.

W rozważaniach na temat charakteru kwestionowanych przez pozwanego postanowień należy wyjść od tego, że już brzmienie § 2 ust. 1 umowy nie pozwalało na jednoznaczne i precyzyjne ustalenie w chwili jej podpisywania tego, ile kredytobiorca będzie musiał zwrócić bankowi z tytułu spłat udzielonego kredytu. Nie budzi wątpliwości część zapisu wskazująca, że bank udzieli kredytobiorcy kredytu w kwocie 356.000 złotych polskich indeksowanego kursem CHF.

Przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że postanowienia zawarte w łączącej strony umowie kredytowej, dotyczące waloryzacji kwoty kredytu do CHF (§ 2 ust., § 7 ust. 1 umowy kredytu oraz § 2 pkt 2, § 2 pkt 12, §

7 ust. 4, § 9 ust. 2 i § 18 ust. 4 Regulaminu), miały charakter zapisów niedozwolonych. Nie zostały one uzgodnione indywidualnie z pozwanym, a przy zawieraniu umowy kredytu posłużono się z całą pewnością wzorcem umownym. Pozwany nie miał możliwości negocjowania z Bankiem warunków umowy, ani rzeczywistego wpływu na treść postanowień umownych. Wskazują na to okoliczności faktyczne towarzyszące jej zawarciu, w szczególności standardowe dla wszystkich umów kredytowych zapisy regulaminów. Mimo ciążącego na powodowym banku obowiązku dowiedzenia tych okoliczności, żadnym dowodem nie wykazano (brak było nawet podejmowania w tym zakresie prób), że pozwany rzeczywiście brał udział w powstaniu umowy, negocjował jego warunki, miał realny wpływ na formułowanie jej warunków – zgodnie z własnymi potrzebami, w sposób świadomy.

Nie pozostawiało wątpliwości Sądu, iż klauzule abuzywne, które znalazły się w treści przedmiotowej umowy, tworzyły prawa i obowiązki pozwanego w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszały jego interesy. Zasady ustalania kursu CHF przez powoda były dowolne, nie wynikały z żadnych ustalonych między stronami, jasno i wyraźnie, reguł. Pozwany zatem nie mógł dokonać wyliczenia należnych bankowi do spłaty kwot rat kredytowych, prowadziło to również do braku możliwości weryfikacji przez niego prawidłowości sum ewentualnych roszczeń kierowanych w wezwaniach do zapłaty do pozwanego z tytułu nieterminowo wnoszonych spłat rat kredytowych. Wiadomo jedynie, jakie czynniki powinny być brane pod uwagę przy ich ustalaniu. Zaniechano natomiast wskazania, jak wpływały one na stosowany przez Bank kurs walut, spread, ich wysokość oraz zasady, którymi się kierowano przy ich ustalaniu. Zarówno na podstawie treści umowy, aneksów, jak i zapisów regulaminu nie sposób było stwierdzić, jakie przesłanki ustalania kursów zostały przyjęte przez Bank.

Bez znaczenia dla oceny umowy było wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która nie zawiera rozwiązań prowadzących do sanowania abuzywnych postanowień umowy. Na jej mocy m.in. dodano w Prawie bankowym art. 69 ust. 2 pkt 4a, a także wprowadzono jego ust. 3, które bezpośrednio odnosiły się do tzw. kredytów denominowanych lub indeksowanych walutą obcą. Przewidziana możliwość dokonywania spłaty rat w walucie indeksacyjnej nie wyeliminowała niedozwolonych zapisów ze stosunku prawnego, takich skutków nie można było wywieść przy uwzględnieniu całokształtu przepisów ustawy. W myśl art. 4 ww. ustawy, do kredytów

lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia jej w życie ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy Prawo bankowe, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Powołany przepis wskazuje jedynie na to, jaki nowelizacja miała odnieść skutek do umów zawartych wcześniej, nakazując wprowadzenie do nich konkretnych postanowień mogących pozwolić na wyeliminowanie z nich ewentualnych klauzul abuzywnych na przyszłość. Wprowadzona zmiana pozwalała na pozostawienie stronom wyboru, czy chcą zmiany zawartych umów indeksowanych, czy też denominowanych, z uwagi na dwustronny charakter umowy kredytowej. Nie podano też żadnych kryteriów, jakimi powinny kierować się banki przy określeniu kursu wymiany walut. Powodowało to brak możliwości podjęcia działań przez kredytobiorców, w przypadku, gdy bank nie wskazał sposobu określenia kursu. Nie prowadziło to, zatem do wyeliminowania zapisów niedozwolonych z umów, ponieważ to po stronie banku leżało przedstawienie kredytobiorcy propozycji zmiany i ustalenia kursu walut, a następnie dokonanie wspólnie zmiany umowy.

Nie budziło wątpliwości Sądu, że w umowie kredytu doszło do ukształtowania praw i obowiązków pozwanego w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami (vide wyrok Sądu Najwyższego zawartą z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). Argumentując za Sądem Najwyższym, należy podkreślić, że mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Ponadto Sąd Najwyższy wskazał też zasadnie, który to pogląd Sąd Okręgowy w pełni podziela, że klauzula waloryzacyjna odnosi się „bezpośrednio nie do samych elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu bankowego, tj. nie do oddania i zwrotu podstawowej sumy kredytowej. Kształtuje jedynie dodatkowy, zawarty we wzorcu umownym, mechanizm indeksacyjny wspomnianych głównych świadczeń stron stosunku kredytowego, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych”.

Mając na uwadze powyższe, Sąd nie miał wątpliwości, że również doszło do rażącego naruszenia interesów pozwanego. Nie został on zapoznany z zasadami ustalania kursów walut stanowiących podstawę dokonywanych przez bank przeliczeń, nie wyjaśniono mu w żaden sposób zasad określenia kursów walut, mających istotne znaczenia dla wykonania przez niego umowy, a więc stanowiących podstawę do obliczenia należnego mu od Banku świadczenia przeliczonego na walutę obcą oraz przypadających od niego na rzecz kredytodawcy spłat. Nie podano jakichkolwiek obiektywnych czynników służących do jego ustalenia. Taka sytuacja stawiała pozwanego w nierównej sytuacji i rażąco naruszała zasadę ekwiwalentności świadczeń. Tym samym nie można było mówić o równorzędności stron, gdyż powód praktycznie w sposób samodzielny ustalał kursy waluty, nie było przy tym żadnych umownych ograniczeń, po stronie banku nie występowało również praktycznie żadne ryzyko. Okoliczność, iż od woli przedsiębiorcy (Banku) zależały kwestie, wpływające na wysokość należnych od kredytobiorcy świadczeń, z całą pewnością prowadziły do rażącego naruszenia interesów konsumenta. Zasady waloryzacji jednostronnie określał Bank, nie wskazując kredytobiorcy na jakich zasadach będzie ustalana wysokość rat, jednocześnie dodatkowo uzyskując zarobek na różnicach kursowych między cenami zakupu i sprzedaży konkretnej waluty.

Powołane zapisy umowne narażały pozwanego także na nieuzasadnione i nieograniczone ryzyko kursowe. W ocenie Sądu niedopuszczalnym jest, by Bank zawierając długoterminową umowę kredytową z pozwanym, mającymi jedynie podstawową wiedzę na temat mechanizmu działania ryzyka, nie zapoznał go z zagrożeniami wiążącymi się z kredytem, przeliczeniami kursów walut, konsekwencji ekonomicznych z tego wynikających. To po stronie Banku leżało dochowanie należytej staranności w tym zakresie, jako podmiotowi profesjonalnie zajmującemu się udzielaniem kredytów. Z poczynionych przez Sąd ustaleń nie wynika, aby powód obowiązkowi temu sprostał. Ograniczył się jedynie do zawarcia w treści umowy standardowego szablonu oświadczenia pozwanego o ryzyku walutowym.

W pełni należy podzielić w tym zakresie wywód Sądu Najwyższego zaprezentowany w sprawie II CSK 483/18, gdzie wskazano, że nie jest wystarczające zawarcie w umowie zapisów o świadomości ryzyka kursowego, czy złożenie oświadczeń o tym, że dana osoba została o nim poinformowana i je akceptuje. Sąd Najwyższy celnie wywiódł, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego

konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało zachowanie przez bank szczególnej staranności w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. W takiej sytuacji obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego leżący po stronie banku, którego realizacja powinna nastąpić przed zawarciem umowy, musiał zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie w sposób jednoznaczny dawało podstawę do ustalenia, że powód nie wykonał obowiązku informacyjnego w taki sposób. W zasadzie nie wykonano go w ogóle, czynności pomiędzy stronami sprowadzały się jedynie do podpisania przez pozwanego przedłożonych mu oświadczeń. Nie stanowiły one jednak dowodu, że obowiązek banku został wykonany w taki szczegółowy sposób, który pozwalałby pozwanemu na właściwą ocenę podejmowanego ryzyka i istoty umowy.

Nie budziło wątpliwości Sądu, że na gruncie uregulowań prawa krajowego i wspólnotowego nie ma możliwości, aby w sytuacji uznania pewnych postanowień umownych za niedozwolone na ich miejsce mogły wejść inne regulacje prawne. W szczególności taki wniosek można wyprowadzić z porównania art. 385¹ § 2 k.c. i 58 k.c. Ten drugi przewiduje wprost możliwość zastąpienia nieważnych postanowień innymi unormowaniami, analogicznej regulacji brak w przepisach art. 385¹ k.c.

Zakaz zastępowania niedozwolonych postanowień innymi regulacjami prawa krajowego podkreślany jest w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, na gruncie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG. Przepis ten, bowiem stanowi, że nieuczciwe warunki nie wiążą konsumenta. Regulacja ta miała doprowadzić do zapewnienia właściwej równowagi pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem w ramach łączących te podmioty stosunków prawnych. Sądy krajowe mają obowiązek wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa, po stwierdzeniu bezskuteczności danego postanowienia, powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany, innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie

umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (por. np. orzeczenie z 14 czerwca 2012 r., C 618/10). Wynikało stąd, zatem, iż sądy krajowe nie mogą ingerować w treść umowy, zamieniając jedne postanowienia innymi - tak aby nie były już one nieuczciwe.

Uznanie powołanych klauzul waloryzacyjnych za abuzywne (stosownie do art. 385¹ § 1 k.c.), powodowało, że były one bezskuteczne wobec pozwanego, nie wiążą go. Skutek ten następował od chwili zawarcia umowy. Brak jednocześnie było podstaw do przyjęcia, że w miejsce niedozwolonych klauzul weszły inne postanowienia czy regulacje ustawowe.

W przywoływanym wyroku z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że powołany art. 6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie - zgodnie z prawem Unii Europejskiej - krajowemu porządkowi prawnemu. W konsekwencji, uwzględniając kryteria przewidziane w prawie krajowym, w konkretnej sytuacji należy badać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały uznane za niedozwolone. W związku z tym, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie.

W wyroku tym TSUE podtrzymał wcześniej już prezentowane stanowisko co do braku możliwości uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Powołano się zresztą na wcześniejsze orzeczenia, wyroki z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie Kasler i Kaslerne Rabai, C-26/13 (pkt 80-84) oraz z dnia 26 marca 2019 r. w sprawie Abanca Corporation Bancaria i Bankia, C-70/17 i C-179/17 (pkt 64) i stwierdzono, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym

albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości i to wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki.

Trybunał wywiódł ponadto, że sąd krajowy, na podstawie prawa krajowego zobowiązany jest wskazać moment, w którym należy dokonać oceny skutków stwierdzenia nieuczciwego charakteru postanowienia umownego, mając na uwadze, w braku wyraźnych wskazówek ustawowych, że interes konsumenta, jaki należy rozważyć, to interes istniejący w momencie rozstrzygnięcia sprawy. Wola konsumenta, który uważa, że stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tym samym Dyrektywa 93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego. Do sądu krajowego należy, na podstawie prawa krajowego i zgodnie z prawem Unii Europejskiej, dokonanie oceny w zakresie kwalifikacji nieuczciwego charakteru postanowienia umownego oraz przedmiotu umowy, w celu ustalenia, czy możliwe jest utrzymanie w mocy umowy pozbawionej nieuczciwych postanowień.

Na gruncie takiego stanowiska TSUE, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 308/18 wskazał, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula dotycząca sposobu tej indeksacji, rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji.

Powołując się na wyrażoną w dotychczasowej części uzasadnienia argumentację, zastosowanie trzeciego rozwiązania Sąd Okręgowy uznał za

niewłaściwe i pozbawione podstaw prawnych (zarówno w prawie krajowym, jak i wspólnotowym). W tym zakresie należało uwzględnić przede wszystkim wolę konsumenta, który winien zostać poinformowany o skutkach zastosowanych rozwiązań. TSUE w wyroku z dnia 21 lutego 2013 r. w sprawie C-472/11, Banif Plus Bank Zrt przeciwko Csabie Csipaiowi, Viktorii Csipai, wyjaśnił, że jeżeli sąd krajowy stwierdza w trakcie oceny dokonywanej z urzędu, że klauzula ma nieuczciwy charakter, ma co do zasady obowiązek poinformować o tym strony sporu, a przyznana konsumentowi możliwość wypowiedzenia się w tej kwestii odpowiada obowiązkowi ciążącemu na sądzie krajowym uwzględnienia w odpowiednim przypadku woli wyrażonej przez konsumenta, jeżeli mając świadomość o niewiążącym charakterze danego nieuczciwego warunku, wskaże on jednak, iż sprzeciwia się temu, aby warunek ten został wyłączony, udzielając w ten sposób wyraźnej i wolnej zgody na dany warunek.

Pozwany reprezentowany był przez pełnomocnika, świadczącego mu pomoc prawną, który w jego imieniu przedstawił argumentację wskazującą na nieważność umowy lub bezskuteczność jej postanowień niedozwolonych, z zastrzeżeniem braku możliwości „uzupełniania” jej treści. Argumentacja kredytobiorcy zmierzała wprost do wyeliminowania niedozwolonych postanowień z umowy. W związku z tym nie było możliwości rozważania zastąpienia nieuczciwego warunku przepisami dyspozytywnymi obowiązującymi w kraju, gdyż byłoby to sprzeczne z ich wolą i nie było to jedyne rozwiązanie korzystne dla konsumenta.

W związku z tym należało rozważyć, czy możliwe było utrzymanie zobowiązania pomimo bezskuteczności klauzuli abuzywnej. W takiej sytuacji niedozwolone postanowienie nie wiąże, bowiem konsumenta, jednak jest on związany umową w pozostałym zakresie.

W ocenie Sądu istnieją argumenty przemawiające zarówno za tym, aby przyjąć, że umowa może być nieważna (stosując art. 58 § 2 w zw. z art. 353¹ k.c.), jak i przemawiające za jej „odfrankowaniem”. Na gruncie niniejszej sprawy oba rozwiązania prowadziły do oddalenia powództwa. Powód oparł bowiem pozew na założeniu ważności umowy, skuteczności wszystkich jej postanowień, zasadnego wypowiedzenia jej warunków. Wprawdzie eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi automatycznie do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta (por. wyr. SN z 21.02.2013, I CSK

408/12), należy jednakże mieć na względzie fakt, że po wykluczeniu klauzul abuzywnych z treści umowy i regulaminu nie da się w inny sposób ustalić kwoty należnej do spłaty. W konsekwencji brak jest warunków do przeliczenia należności (por. wyr. SN z 14.07.2017, II CSK 803/17). Umowa zatem nie nadaje się do wykonania. Nie wiadomo bowiem w jakiej wysokości pozwany winien regulować swoje zobowiązanie.

Zgodnie z ogólnymi regułami dowodowymi wynikającymi z art. 6 k.c. i 232 k.p.c. na powódzie ciążył obowiązek wykazania swego roszczenia zarówno co do zasady, jak i wysokości. W ocenie Sądu, powód nie sprostował temu obowiązkowi. Wobec zawarcia w umowie klauzul niedozwolonych (a w konsekwencji uznania ich za niewiążących dla stron umowy) na powódzie ciążył – w razie założenia, że umowa była jednak ważna – obowiązek wykazania wysokości ewentualnego zadłużenia. Powód przedłożył na tę okoliczność wyciąg z ksiąg bankowych i harmonogram spłat. Wyciąg z ksiąg nie może być uznany za wystarczający w tym zakresie, z jego treści nie wynika jak obliczono poszczególne kwoty, na jakiej podstawie je przeliczano (po wyłączeniu klauzul abuzywnych). Także historia dokonanych spłat nie może stanowić dowodu na wysokość zadłużenia. Nie wykazano bowiem metodologii dokonywania obliczeń i ich założeń.

Z kolei konsekwencją uznania umowy za nieważną jest stwierdzenie, że powód nie wykazał podstawy faktycznej swojego żądania. Konsekwentnie opierał bowiem swoje roszczenie na zobowiązaniu pozwanego, które – zdaniem powoda – wynikało z umowy kredytu. W sytuacji, gdy umowa taka jest nieważna, i to *ex tunc* z uwagi na zawarte w niej klauzule abuzywne, odpada podstawa faktyczna powództwa. Powód nie sformułował żadnej alternatywnej podstawy faktycznej swoich żądań, wobec czego nie było możliwości uwzględnienia powództwa choćby w części – przy założeniu, że zdołałby wykazać roszczenie co do wysokości.

Z tych wszystkich względów powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu pozwany, który wygrał proces, może żądać od powoda zwrotu poniesionych kosztów procesu, tj. wynagrodzenia reprezentującego go pełnomocnika w wysokości 10.800 zł na podstawie § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Mając wszystko powyższe na uwadze i na podstawie przywołanych przepisów orzeczono jak w sentencji wyroku.

SSO Eliza Nowicka – Skowrońska

Zarządzenie:
odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom powoda i pozwanego

SSO Eliza Nowicka – Skowrońska